VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 8)
z dnia 16 marca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 8)

16 marca 2016 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, z dnia 11 lutego 2016 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Andrzeja Jaworskiego na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu 9 lutego br.,

– wniosek Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 27 stycznia 2016 r., w sprawie dotyczącej wpisów posła Pawła Kukiza w dniach 19 grudnia 2015 r. oraz 19 i 20 stycznia 2016 r., w serwisie społecznościowym Facebook – kontynuacja,

– wniosek Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 9 lutego 2016 r., w sprawie dotyczącej wpisu posła Pawła Kukiza w dniu 8 lutego 2016 r., w serwisie społecznościowym Facebook – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji, szczególnie witam panie posłanki. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Informuję jednocześnie, że ta część posiedzenia Komisji, w trakcie której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, ma również charakter zamknięty. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Punkt 1 przewiduje rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 11 lutego 2016 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Andrzeja Jaworskiego na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu 9 lutego br. Informuję, że w dniu 15 marca 2016 r. do sekretariatu Komisji wpłynęło pismo pana posła Andrzeja Jaworskiego z prośbą o usprawiedliwienie jego nieobecności na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Przypominam, że zgodnie z dotychczasową praktyką postępowaliśmy w taki sposób, iż jeśli poseł nie stawił się na posiedzeniu, mimo zaproszenia, a była to pierwsza nieobecność posła, przenosiliśmy rozpatrzenie punktu porządku dziennego na następne posiedzenie. Zwłaszcza jeśli poseł swoją nieobecność usprawiedliwił, a poseł Jaworski tak właśnie uczynił. Proponuję, aby i tym razem przyjąć taką procedurę.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Panie przewodniczący, zwracam tylko uwagę, że na korytarzu czeka pan poseł Nitras, który także został zaproszony do rozpatrzenia tego punktu porządku dziennego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Rozumiem, że jako przedstawiciel wnioskodawców. Skoro tak, to proszę pan posła poprosić, chociaż nie jestem do końca przekonany o zasadności rozpatrywania wniosku w dniu dzisiejszym.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:
Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Dzień dobry, panie pośle. Proszę zająć miejsce. Witam pana na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Na wstępie chcę pana poinformować, że w dniu wczorajszym do sekretariatu Komisji wpłynęło pismo pana posła Andrzeja Jaworskiego z prośbą o usprawiedliwienie jego nieobecności na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. W dotychczasowej praktyce Komisja działała w taki sposób, że w tego typu przypadkach rozpatrywanie wniosku było przekładane na kolejne posiedzenie. Stąd też proponuję, aby i w tym przypadku postąpić analogicznie.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:
Czy mam rozumieć, że pan przewodniczący sugeruje, abyśmy całą sprawę przełożyli na następne posiedzenie?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Tak, panie pośle. W końcu chodzi o wniosek dotyczący osoby pana posła Jaworskiego.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:
A czy Wysoka Komisja nie może w dniu dzisiejszym wysłuchać tego, co ja mam do powiedzenia?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Może, panie pośle, ale w ten sposób będziemy zajmować się sprawą dwa razy. Dziś i na następnym posiedzeniu.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:
Wydaje mi się, panie przewodniczący, że jeśli chodzi o mnie to wystarczy, że raz złożę stosowne wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Jeśli takie jest pana stanowisko, to oczywiście bardzo proszę. Wysłuchamy pana na dzisiejszym posiedzeniu.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:
Rozumiem, że inne obowiązki pana posła Jaworskiego kolidują z terminem posiedzenia Wysokiej Komisji, ale ja też mam inne obowiązki, a jednak poczuwałem się do wzięcia udziału w dzisiejszym posiedzeniu. W żadnym razie nie oczekuję, że Komisja postąpi wbrew dotychczasowym zwyczajom i nie wysłucha posła Jaworskiego.

Jeżeli chodzi o to, co ja mam do powiedzenia, to mówiąc prawdę, w zasadzie mogę jedynie powtórzyć to wszystko, co znalazło się w uzasadnieniu wniosku, plus dodać delikatny komentarz. Postaram się jednak nie przytaczać treści uzasadnienia, bo mogliście państwo się z nią zapoznać wcześniej. Spróbuję natomiast przedłożyć Wysokiej Komisji kilka nowych argumentów.

Wydawało mi się, że na osobach przewodniczących i posłach zasiadających w prezydiach poszczególnych komisji spoczywają nieco inne obowiązek niż na szeregowych członkach komisji, że są to nawet większe obowiązki. Moim zdaniem, dobrą tradycją parlamentaryzmu, i to nie tylko polskiego, ale polski też powinien z niej czerpać, jest to, że przewodniczący komisji zachowuje się podczas obrad w sposób neutralny. Jego rola polega na moderowaniu dyskusji, udzielaniu głosu itd., ale w żadnym przypadku nie wdaje się polemikę z posłami. Dysponuję już jakimś doświadczeniem parlamentarnym, ale po raz pierwszy w życiu spotkałem się z sytuacją, w której przewodniczący komisji polemizował z moimi tezami, dodatkowo nie udzielając mi głosu.

Nikogo nie obraziłem w trakcie tamtego posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Wyraziłem jedynie poważną wątpliwość w kwestii tego, czy Sejm, a właściwie, czy

Komisja Finansów Publicznych powinna przesłuchiwać prezesów komercyjnych banków. Stwierdziłem, że nie widzę żadnych ustawowych podstaw dla tego typu czynności. Przypominam, że chodziło o podwyżki cen bankowych usług. Od wyjaśniana i kontrolowania tych spraw są w naszym państwie specjalne instytucje, jest Komisja Nadzoru Finansowego, jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, które prowadzą odpowiednią politykę w tym zakresie. Dlatego, w mojej opinii, niewłaściwą rzeczą jest procedura polegająca na tym, że na posiedzenie sejmowej komisji wzywa się prezesów banków, a następnie się ich przesłuchuje, często zresztą czynią to posłowie, którzy nie posiadają ku temu wystarczającej wiedzy, ale nie chcę teraz wdawać się w szczegóły. Taka sytuacja sprawia, że prezesi banków z pewnością nie czują się komfortowo. Dzieje się tak dlatego, że po pierwsze, nie mają oni obowiązku odpowiadać na pytania członków Komisji, nie mają nawet obowiązku stawić się na takim posiedzeniu, ale z drugiej strony chcieliby, zakładam, zachować się w sposób kulturalny. Z tych powodów wyraziłem opinię, że taki tryb pracy nie służy ani budowaniu autorytetu Komisji Finansów Publicznych, ani autorytetu Sejmu.

Później przesłuchałem nagranie z posiedzenia Komisji Finansów Publicznych i chcę stwierdzić, że myślałem, a jest to dokładnie opisane we wniosku do Komisji, że moja wypowiedź wcale nie była jedną z najkrótszych. Jednak nie, ona była najkrótszą wypowiedzią spośród wypowiedzi wszystkich posłów, którzy zabierali głos w dyskusji. Można to oczywiście sprawdzić. Pan przewodniczący Jaworski przerwał moją wypowiedź stwierdzając, że przekroczyłem limit czasu. Jest to, moim zdaniem, kolejne niedopuszczalne zachowanie posła przewodniczącego Jaworskiego. Po pierwsze, limit czasu wystąpień nie został w ogóle określony. Gdyby tak było, to z pewnością podporządkowałbym się decyzji przewodniczącego w tym zakresie. Pomijając już ten aspekt, uważam, że punktem odniesienia powinny być wypowiedzi wcześniejsze. Po odebraniu mi głosu pan przewodniczący Jaworski dopuścił do bezpośredniej polemiki. Wypowiadało się dwoje posłów, pan poseł Szewczak i pani poseł, której nazwiska nie pamiętam. Odnosili się oni bezpośrednio do mojej wypowiedzi i atakowali mnie w sposób podobny, jak czynił to przewodniczący, który nie dał mi jednak możliwości ustosunkowania się do słów państwa posłów.

Jak możecie się państwo zorientować z cytatów przytoczonych we wniosku, przewodniczący Jaworski sam był łaskaw nazwać mnie publicznie lobbystą bankowym i kimś jeszcze. Teraz nie pamiętam, ale znajduje się to w uzasadnieniu wniosku.

Chcę powiedzieć, że nie czuję się żadnym lobbystą ani nie jestem związany z żadnym bankiem w sposób inny niż każdy przeciętny klient takiej instytucji. Mojej pracy przyświeca przede wszystkim troska o jakość stanowionego prawa i autorytet Sejmu. Moja uwaga nie była kierowana pod adresem pana posła przewodniczącego ani pod adresem jakiegokolwiek innego posła. Nie odnosiłem się wtedy ad personam, do nikogo. Po zarzutach, jakie padły pod moim adresem, tzn. że jestem lobbystą bankowym i moje zachowanie urąga funkcjonowaniu parlamentarzysty, nie dano mi nawet szansy, abym mógł się odnieść do tych zarzutów. Pan przewodniczący Jaworski po prostu nie udzielił mi głosu.

W tamtym feralnym posiedzeniu uczestniczyłem od samego początku, a głos zabrałem bodaj w trzeciej jego godzinie. To było bardzo długie posiedzenie. W sumie spędziłem na tamtej komisji ponad cztery godziny. W związku z powyższym, nie widzę żadnych podstaw, aby przewodniczący Jaworski stwierdzał, nie wiedzieć czemu, że nie uczestniczyłem w pierwszej części obrad. W tym przypadku uważam, że przewodniczący nie jest powołany do tego, aby oceniać moją obecność i przygotowanie merytoryczne, zwłaszcza że nie posiada żadnych instrumentów, które pozwoliłyby mu sprawdzić, w jakim stopniu jestem gotowy do zabierania głosu w merytorycznej dyskusji, na ile jestem do niej przygotowany.

To chyba wszystko, czym chciałem się z państwem podzielić. Nie szukam osobistej zwady ani tym bardziej sporów z panem przewodniczącym Jaworskim. Tak się składa, że nie jestem w tej kadencji członkiem Komisji Finansów Publicznych, ale tak się też składa, że przez pięć lat zasiadałem w Parlamencie Europejskim i jako jedyny polski poseł w ciągu tamtych pięciu lat zajmowałem się kwestiami związanymi z regulacją rynków finansowych. Teraz uczestniczę regularnie we wszystkich posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych, które dotyczą regulacji rynków finansowych. Dlatego wydaje

mi się, że dysponuję jakąś wiedzą na ten temat. Ponieważ w przyszłości nadal chciałbym uczestniczyć w posiedzeniach Komisji Finansów, dlatego wydaje mi się, że rozstrzygnięcie wniosku złożonego do Komisji Etyki Poselskiej może mieć kluczowe znaczenie dla dalszej pracy i trybu obrad Komisji Finansów. Nie mogę oczywiście obiecać, że będę zgadzał się we wszystkim z tym, co powie przewodniczący Jaworski, ale chciałbym, aby jasno określone zostały zasady funkcjonowania, tzn. czy przewodniczący ma prawo przerywać wypowiedzi posłów, czy ma prawo ich obrażać i de facto wykluczyć z obrad.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną sprawę, która moim zdaniem jest istotna. W tym przypadku wina leży po mojej stronie. Od razu za to przepraszam, ale wniosek do Komisji został przygotowany przez pracowników mojego biura na podstawie stenogramu z posiedzenia. Chodzi mi o to, że kiedy poprosiłem o głos, chcąc sprostować niektóre wypowiedzi, pan przewodniczący Jaworski nie udzielił mi głosu. Po dwóch lub trzech minutach po kolejnej wypowiedzi przewodniczącego ponownie poprosiłem o głos, było to już po tym, jak zdołali się wypowiedzieć inni posłowie, ci o których wspominałem, przewodniczący Jaworski zagroził mi wykluczeniem z dalszych obrad Komisji Finansów Publicznych. Moim zdaniem, było to działanie całkowicie niedopuszczalne. Ja mam prawo poprosić o głos, tym bardziej że nikomu nie przerywałem ani nie zabierałem głosu poza kolejnością. Trzymając rękę podniesioną do góry, konsekwentnie dopominałem się o możliwość sprostowania i odniesienia się do wypowiedzi, które zostały wcześniej skierowane bezpośrednio pod moim adresem.

Poza tym, Wysoka Komisjo, myślę, że ta kwestia jest szersza i nie dotyczy tylko tego konkretnego przypadku. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy przewodniczącemu wolno wykluczyć posła z udziału w posiedzeniu tylko dlatego, że ten domaga się udzielenia głosu? Jeszcze raz zwracam uwagę, że nie chodzi mi w tym przypadku o spór pomiędzy dwoma konkretnymi posłami. Chodzi mi natomiast o relacje pomiędzy przewodniczącym komisji a posłem, który uczestniczy w obradach. To wszystko co miałem do powiedzenia. Dziękuję państwu za wysłuchanie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani przewodnicząca Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):
Mam tylko jedno pytanie, panie pośle: czy na początku posiedzenia Komisji Finansów Publicznych jej przewodniczący określił, ile czasu mają trwać wystąpienia posłów?

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:
Nie. Nic takiego nie zostało powiedziane.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):
Tylko to chciałam usłyszeć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Czy są inne pytania? Skoro nie ma, to ja pozwolę sobie zabrać głos. Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu Komisji dyskutowaliśmy o tej kwestii, kiedy zastanawialiśmy się, czy wniosek PO ma być w ogóle przez Wysoką Komisję rozpatrywany. Należy bardzo wyraźnie oddzielić dwie sprawy. Z jednej strony mamy zarzut podniesiony przez posła wnioskodawcę, który twierdzi, że użyte sformułowanie „lobbysta” było określeniem ocennym i miało dla adresata znaczenie pejoratywne. To jest część wniosku, której ocena faktycznie mieści się w kompetencjach Komisji Etyki. Jednak jest jeszcze drugie zagadnienie, na które wskazał pan poseł Nitras, czyli sposób prowadzenia obrad Komisji Finansów Publicznych przez jej przewodniczącego. W mojej ocenie, ten aspekt nie leży w obszarze zainteresowania Komisji Etyki, która takimi rzeczami się nie zajmuje, tylko w kompetencjach Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Myślę, że to właśnie tamta Komisja będzie właściwa, aby zająć się problemem przedstawionym przez pana posła.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:
Rozumiem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Z mojej strony to jedyna uwaga, ale sygnalizuję konieczność rozdzielenia tych dwóch wątków.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Jak powiedziałem, rozumiem, na czym rzecz polega. Być może kłopot wziął się częściowo z samego sformułowania wniosku, który do państwa trafił.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zresztą pan sam powiedział, panie pośle, że dał tylko pewne wytyczne, sugestie, a wniosek jako taki został przygotowany przez osoby trzecie. Pan marszałek Morawiecki, bardzo proszę.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Czy sformułowanie „lobbysta" traktuje pan jako obraźliwe wobec pańskiej osoby?

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Panie marszałku, pozwolę sobie zacytować słowa przewodniczącego Jaworskiego: „Proszę nie obrażać z jednej strony Komisji, z drugiej strony posłów siedzących na tej sali, bo albo nie ma pan wiedzy, albo pan w tej chwili realizuje typową politykę lobbysty bankowego. Pan poseł Nitras swoim wystąpieniem po prostu urąga funkcjonowaniu parlamentarzysty".

Treść tej wypowiedzi oraz kontekst, w jakim została użyta, uważam za obraźliwy, odpowiadając wprost na pana pytanie. Gdyby ktoś mi zarzucił, abstrahując od całości wypowiedzi, jedynie lobowanie na rzecz banków, też poczułbym się urażony, ponieważ ustawa o lobbingu wyraźnie określa, kto jest lobbystą, jakie warunki należy spełnić, aby nim zostać itd. Przypuszczam, że pan marszałek, podobnie jak ja, swojej roli w parlamencie nie postrzega jako reprezentowanie jakiejś strony sporu, ale raczej jako stanięcie ponad interesami którejkolwiek grupy nacisku i tworzenie prawa, które jest dobre w wymiarze powszechnym, a nie reprezentuje jedynie czyjeś konkretne interesy. Zapewniam, że ja nie reprezentuję interesów banków. Ja nawet żadnego z prezesów banków obecnych na sali obrad Komisji Finansów Publicznych nie znałem osobiście. Z kilkoma rozmawiałem jedynie na posiedzeniach Komisji albo w Brukseli i z pewnością nie reprezentuję interesów banków. Z tej przyczyny samo nazwanie mnie lobbystą również uznałbym za obraźliwe.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Pozwoliłem sobie zadać to pytanie, panie pośle, ponieważ słowo „lobbysta" ma szersze znaczenie i nie ogranicza się tylko do wymiaru czysto prawnego, w jakim pan je przedstawia. Jeśli ktoś popiera jakieś poglądy, to często mówi się potocznie, że za nimi lobbuje. Rozumiem, że nie w tym kontekście osadza pan słowo „lobbysta" w swoim wniosku.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Nie, panie marszałku. Kontekst jest dla mnie ewidentny, zwłaszcza że dalej mamy jeszcze podkreślenie, kiedy przewodniczący Jaworski mówi o urąganiu funkcjonowaniu parlamentarzysty.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Czyli rozumiem, że odebrał pan to jako zarzut, że rzeczywiście pełni funkcję lobbysty bankowego.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Panie marszałku, proszę zwrócić uwagę, że dyskusja na posiedzeniu Komisji dotyczyła realnego sporu, który w Sejmie się toczy na temat tego, jakie instytucje państwowe mają nadzorować system bankowy, czy Sejm powinien bezpośrednio kontrolować banki, jaka powinna być skala nadzoru, jakie instytucje powinny go sprawować itd. Jeżeli rozmawiamy o problemie, a przewodniczący Jaworski oskarża mnie, że ja reprezentuję jedną ze stron sporu, może niezbyt precyzyjnie się wyraziłem, stronami sporu są bowiem posłowie, a mi zarzucono, że reprezentuję przedmiot tego sporu, to w takiej sytuacji nie mam prawa zabierać głosu na posiedzeniu Komisji, ponieważ jestem reprezentantem intere-

sów jednej strony. Jest to oczywista nieprawda, a dodatkowo przewodniczący Jaworski pozwolił sobie na dodanie, że mam niby czemuś jeszcze urągać. Ja nikomu w niczym nie urągam, panie pośle.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję za te wyjaśnienia. Czy ktoś ma jeszcze pytania do naszego gościa? Nie widzę zgłoszeń. Wydaje mi się, że złożone wyjaśnienia były bardzo konkretne i merytoryczne. Dziękujemy panu, panie pośle, za stawienie się na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Do widzenia.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ponieważ pan poseł Andrzej Jaworski jest nieobecny, przenosimy rozstrzygnięcie sprawy na następne posiedzenie. Rozpatrywanie wniosku zostanie dokończone na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 27 stycznia 2016 r., w sprawie dotyczącej wpisów posła Pawła Kukiza w dniach 19 grudnia 2015 r. oraz 19 i 20 stycznia 2016 r., w serwisie społecznościowym Facebook. Jest to kontynuacja prac nad tym wnioskiem. Przypominam, że na 7. posiedzeniu Komisji Etyki w dniu 24 lutego 2016 r. wysłuchaliśmy uzasadnienia wniosku przedstawiciela Klubu Poselskiego Nowoczesna. Klub reprezentowała pani poseł Katarzyna Lubnauer. Pan poseł Paweł Kukiz, którego wniosek dotyczy, nie stawił się na poprzednie posiedzenie. Czy dziś pan poseł jest obecny? Dostaję informację z sekretariatu Komisji, że poseł Kukiz również dzisiaj nie stawił się na posiedzeniu Komisji.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Czy został zaproszony?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Tak, panie marszałku. Pan poseł otrzymał zaproszenie.

Szanowni państwo, w związku ze stwierdzeniem powtórnej nieobecności pan posła Kukiza przystąpimy do debaty nad wnioskiem bez jego udziału. Niestety, ale nie będziemy mogli zadać pytań panu posłowi. Otwieram dyskusję. Przypomnę, że rozpatrujemy wnioski dotyczące pana posła Pawła Kukiza.

Jako pierwszy, wniosek z dnia 27 stycznia br. Dotyczy on wpisów zamieszczonych przez posła Pawła Kukiza w serwisie społecznościowym Facebook w dniach 19 grudnia 2015 r. oraz 19 i 20 stycznia 2016 r. Wspomniany wniosek został nam przedstawiony na poprzednim posiedzeniu Komisji przez przedstawicielkę wnioskodawców, panią poseł Katarzynę Lubnauer. W związku z tym, ponowna prezentacja nie jest konieczna. Od razu przechodzimy do dyskusji. Bardzo proszę, kto z państwa posłów chce zabrać głos?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Ponieważ na ten temat już się wypowiadałam, ograniczę się do krótkiej wypowiedzi, jednozdaniowej. Opowiadam się za ukaraniem pan posła Kukiza, ponieważ personalne ataki posła na innego posła oraz na jego rodzinę uważam za karygodne. To wszystko co dziś mam do powiedzenia na temat tego wniosku.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Jaki wniosek w sprawie kary stawia pani poseł?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Wnoszę o naganę. W drugim wniosku dotyczącym posła Kukiza również wnosimy o taką samą karę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zastanawiam się, czy nie powinniśmy przedyskutować od razu kwestii drugiego wniosku dotyczącego pana posła. Treść pierwszego jest nam znana, mamy wyro-

bioną opinię, ale powinniśmy chyba poznać stanowiska w sprawie drugiego wniosku, żeby podejść do sprawy kompleksowo. Dlatego proponowałbym, aby teraz przejść do rozpatrzenia pkt 3 i dopiero po tym podjąć ewentualną decyzję w sprawie kary. *Dyskusja poza mikrofonem*

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Wyjaśniliśmy sprawy formalne, wracamy do rozpatrywania pkt 2. Stwierdzam, że Komisja przeprowadziła wcześniej dyskusję nad wnioskiem z dnia 27 stycznia. W tej chwili proszę o stawianie wniosków.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):
Wnoszę o ukaranie posła Kukiza karą nagany.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):
Moim zdaniem, sięgnięcie od razu po najostrzejszą karą nie jest chyba właściwym działaniem. Osobiście jestem za tym, aby w karaniu stosować gradację. W przypadku naruszenia przez posła zasad etyki po raz pierwszy najpierw zwróciłabym posłowi uwagę. Przypominam poza tym, że wnosząc o ukaranie należy wskazać artykuł Zasad etyki poselskiej, który został przez posła naruszony.

Podsumowując, w tym przypadku wnoszę o zwrócenie uwagi panu posłowi Kukizowi, ponieważ być może nie do końca zdaje on sobie sprawę, iż jednak musi nieco powściągać ekspresję swoich wypowiedzi i być bardziej uważnym, jeśli chodzi o używany język. Proponuję, abyśmy zwrócili uwagę panu posłowi.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Dziękuję. Pan marszałek Morawiecki, bardzo proszę.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):
Chcę tylko powiedzieć, że przyłączam się do stanowiska mojej poprzedniczki.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Jeszcze pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):
Na ostatnim posiedzeniu procedowaliśmy w ten sposób, iż pod głosowanie był poddany wniosek o wymiar kary zaproponowany we wniosku złożonym do Komisji. We wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna przedstawianym przez panią poseł Katarzynę Lubnauer wnioskodawca wnosi o udzielenie posłowi Kukizowi kary nagany. Podczas poprzedniej dyskusji otrzymałam informację, że my, jako członkowie Komisji Etyki Poselskiej, nie możemy zmieniać rodzaju ewentualnej kary. Odwołuję się w tym momencie do sytuacji, która miała miejsce na ostatnim posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Wtedy chodziło o to, że kara była niższa.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):
A my nie mogliśmy dać większej? Za to rozumiem, po przebiegu dzisiejszych obrad, że możemy karę obniżyć.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Raczej tak, pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):
Proszę mi powiedzieć, gdzie to jest zapisane?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Jeśli założymy, że nasza Komisja to nie Trybunał, który działa zgodnie ze skrajnymi jakobińskimi metodami, ale naszym celem jest moderowanie zachowań posłów i wpływanie na te zachowania oraz niezaostrzanie relacji zachodzących pomiędzy posłami, to wydaje mi się, że wniosek przedstawiony przez panią poseł Mrzygłocką jest zasadny.

Też uważam, że powinniśmy zaczynać od sięgnięcia do kary niższej. Oczywiście, nie każdy musi się zgadzać z takim podejściem.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Panie przewodniczący, nie chodzi o to, czy ja się z tym zgadzam. Wydaje mi się, że musimy jednak jak najszybciej popracować nad regulaminem Komisji. Nigdy nie pracowałam wcześniej w Komisji Etyki Poselskiej, a teraz widzę, że wiele spraw jest regulowanych na podstawie decyzji podejmowanych zwyczajowo. Nie wiedziałam, że można wykorzystać taką procedurę, która została dziś zaproponowana. Dowiaduję się o wszystkim w trakcie posiedzenia i dlatego uważam, że prace nad regulaminem powinny zostać przyspieszone. Taki jest mój wniosek w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Tytułem wyjaśnienia. Szanowna pani poseł, Komisja nie musi się w ogóle odnosić do propozycji zawartych we wnioskach, które do nas wpływają. Możemy stwierdzić, na przykład, że mimo iż wpłynął wniosek, w którym wnioskodawca wnosi o udzielenie posłowi nagany, my decydujemy, iż danego posła wcale nie będziemy karać. Oznacza to, że nie jesteśmy związani propozycjami kar, które wnioskodawcy przedkładają w treści wniosków.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, wydaje się, że zasady, którymi się kierujemy, nie są być może doskonałe, ale z pewnością są na tyle ogólne, że pozwalają nam elastycznie reagować. Najlepiej pokazują to nasze dzisiejsze obrady. W niektórych sytuacjach korzystniej jest nawet, iż wspomniane zasady posiadają charakter ogólny.

Proponuję, że najpierw poddam pod głosowanie wniosek pani przewodniczącej Scheuring-Wielgus. Rozumiem, że pani poseł podtrzymuje wniosek o naganę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Nie, panie przewodniczący. Trafiły do mnie przedstawione argumenty i zgadzam się z opinią pani poseł Mrzygłockiej. Gdybym o tych kwestiach wiedziała wcześniej, gdyby było to gdziekolwiek zapisane w regulaminie, rzecz byłaby dla mnie jasna wcześniej. Przychylam się do propozycji pani poseł Mrzygłockiej, jeśli chodzi o wniosek rozpatrywany w tej chwili.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. W takim razie, poddam pod głosowanie wniosek o ukaranie pana posła Kukiza karą zwrócenia uwagi. Jako podstawa ukarania zostało wskazane naruszenie art. 2 Zasad etyki poselskiej.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

I jeszcze art. 6, dotyczący dobrego imienia Sejmu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Kto z pan posłanek i panów posłów jest za tym, żeby pan poseł Paweł Kukiz został ukarany karą regulaminową zwrócenia uwagi? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o ukaraniu posła Kukiz karą zwrócenia uwagi.

Ogłaszam pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wznawiam posiedzenie. Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 9 lutego 2016 r., w sprawie dotyczącej wpisu posła Pawła Kukiza w dniu 8 lutego 2016 r., w serwisie społecznościowym Facebook. Proszę panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus o przedstawienie treści wniosku.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Szanowni państwo, w związku z przedłożonym wnioskiem Klubu Nowoczesna wnoszę o udzielenie posłowi Kukizowi kary nagany. Od razu powiem, że w tym przypadku opinii nie zmienię. Wpis, o którym mówimy, jest nie tylko obraźliwy sam w sobie, ale nawołuje wprost do mowy nienawiści, która niestety szerzy się coraz bardziej i to niezależnie od tego, jaką opcję polityczną mamy na myśli. Uważam, że zdecydowanie powinniśmy się przeciwstawiać tego typu przypadkom. Zwracam uwagę, że jest to kolejny wpis posła Pawła Kukiza w okresie tej kadencji Sejmu i dlatego uważam, że konieczna jest stanowcza reakcja i ukaranie pana posła za to, czego się dopuścił.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z państwa chciałby się w tej sprawie wypowiedzieć? Pan marszałek Morawiecki, bardzo proszę.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Proszę wziąć pod uwagę okoliczność, że poseł Kukiz wycofał wpis, o którym mówiła przedmówczyni. Ta informacja znajduje się zresztą we wniosku.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

To prawda, panie pośle.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Moim zdaniem, mówienie w przypadku tego incydentu o mowie nienawiści jest zbyt daleko idące. Jest w tej wypowiedzi jakaś ironia. Nie ulega wątpliwości, że te słowa są bardzo nieładne, ale to jeszcze nie mowa nienawiści.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

To są oczywiście tylko nasze odczucia i one sprawy nie przesądzają, panie marszałku. Proszę o konkretne wnioski.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Według mnie, aż taka eskalacja kary nie jest konieczna. Proponowałbym, aby udzielić panu posłowi upomnienia. Zwracam uwagę, że to pierwszy przypadek, kiedy na ten temat dyskutujemy. Myślę, że dwa omawiane dziś wnioski powinniśmy potraktować wspólnie albo bardzo podobnie. Nie powinno być chyba tak, że poseł będzie przez nas karany raz po raz, wniosek po wniosku. Sugeruję, abyśmy do sprawy podeszli bardziej całościowo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

W tym miejscu podzielam pogląd pana marszałka. Uwzględnia on aspekt poruszony przez nas wcześniej, czyli to, że dwa wnioski dotyczące tej samej osoby rozpatrujemy na tym samym posiedzeniu, chociaż jeden jest wnioskiem ze stycznia, a drugi z lutego bieżącego roku. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Proszę zwrócić uwagę na fakt, że wpis posła Kukiza odnosił się do tragicznych wydarzeń, które miały miejsce w Kolonii, w Niemczech. Co ważniejsze, wpis miał określone konsekwencje. Pani Joanna Grabarczyk musi korzystać z ochrony. Została zhejtowana w sposób skandaliczny i tak naprawdę w tej chwili boi się o swoje życie. Jeżeli poseł na Sejm zachowuje się taki sposób, w jaki zachował się poseł Kukiz, to jego zachowanie jest całkowicie naganne i karygodne. Uważam, że na coś takiego nie powinniśmy pozwalać.

Poseł Paweł Kukiz skasował wprawdzie swój post, wspomniał o tym pan marszałek, ale swoje zachowanie podsumował sarkastycznie. Bynajmniej nie uderzył się w pierś i nie przeprosił. Myślę, że poseł Kukiz może nawet nie zdawać sobie sprawy z tego, jakie koszty emocjonalne i psychiczne poniosła pani Grabarczyk.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę. Z konkretnym wnioskiem?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Tym razem nie, panie przewodniczący. Proponuję natomiast, aby przyjąć jakąś zasadę. Na przykład, że wnioski dotyczące tej samej osoby, ale różnych zdarzeń, rozpatrujemy na oddzielnych posiedzeniach. Jeśli bowiem mamy problem z obiektywnym spojrzeniem na sprawę, to proponuję, aby ten konkretny wniosek rozpatrzyć na następnym posiedzeniu. Wówczas problem zniknie.

Jeśli natomiast nie mamy z tym problemu, to proponowałabym, aby mimo wszystko zastosować surowszą gradację kary. Dwa wnioski dotyczące posła Kukiza dotyczą dwóch zupełnie innych spraw i nie możemy ich mierzyć tą samą miarą.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze wypowiedzieć? Nie widzę zgłoszeń.

Został postawiony wniosek, aby rozpatrzenie drugiego wniosku dotyczącego osoby posła Pawła Kukiza, tzn. wniosku z lutego bieżącego roku, zostało przeprowadzone na następnym posiedzeniu Komisji.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Przepraszam, ale co to ma niby zmienić, panie przewodniczący. Czy pojawia się nowe okoliczności?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nie, ale będziemy mogli zastosować inną karę.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Nie zmienia to jednak faktu, że nie poznamy żadnych nowych okoliczności.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, gradacja kary ma sens o tyle, o ile osoba ukarana po raz pierwszy posiada wiedzę, że została ukarana i ta kara może powstrzymać daną osobę przed podjęciem określonych działań. W tej chwili rozpatrujemy jednak dwa wnioski, które dotyczą zdarzeń przeszłych. One już nastąpiły. Wydaje mi się, że ma rację pan marszałek mówiąc, że odłożenie decyzji w sprawie drugiego wniosku na następne posiedzenie Komisji w gruncie rzeczy niczego nie zmieni. Podzielam pogląd pana marszałka w tej materii.

Moim zdaniem, powinniśmy sprawę zamknąć w trakcie dzisiejszych obrad. Oczekuję w tej chwili na państwa wnioski, tzn. czy nadal aktualny jest wniosek o karę nagany, z którym wystąpił Klub Poselski Nowoczesna?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Tak, podtrzymuję nasz wniosek.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Czy są inne wnioski?

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Wnoszę o karę upomnienia, zgodnie z tym co mówiłem wcześniej.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Mamy dwa wnioski. Pod głosowanie jako pierwszy poddam wniosek idący dalej, czyli o karę nagany dla posła Kukiza. Jest to wniosek Klubu Nowoczesna. Jeśli nie zostanie on przyjęty, poddam pod głosowanie wniosek marszałka Morawieckiego. Przypominam, że uchwała Komisji zapada bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy jej członków.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za ukaraniem pana posła Pawła Kukiza karą nagany, zgodnie z treścią wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna? (3) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o ukaraniu posła Kukiza karą nagany.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Konieczne jest jeszcze wskazanie artykułów, które stanowią podstawę ukarania pana posła.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Myślałem, że wystarczy, iż były one wymienione we wniosku.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):
Muszą znaleźć się w uzasadnieniu do uchwały Komisji.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Rozumiem.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):
Czy nasza decyzja oznacza, że zostały na posła Kukiza nałożone dwie kary: zwrócenia uwagi i nagany?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Tak, panie marszałku.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):
Zasadność takiego postępowania mógłbym zaakceptować, gdyby ono miało miejsce rozłącznie, tzn. po zwróceniu uwagi, przy następnej okazji poseł zostanie ukarany naganą. W tym przypadku zwrócenie uwagi nie ma chyba żadnego sensu, jeśli jednocześnie karzemy posła naganą.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):
To są dwie różne sprawy, panie marszałku.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):
Ja to doskonale rozumiem, ale w końcu karzemy pana posła zwróceniem uwagi czy naganą?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):
Problem leży w tym, że na jednym posiedzeniu rozpatrywaliśmy dwa różne wnioski dotyczące tej samej osoby. Dlatego zaproponowałam, aby takie przypadki nie były już więcej rozpatrywane na tym samym posiedzeniu. Powinniśmy je rozpatrywać na kolejnych posiedzeniach. W innym przypadku zawsze będziemy mieć takie dylematy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Dziękuję, pani poseł. Wracając do uchwały informuję, że podstawą ukarania pana posła Pawła Kukiza było stwierdzenie naruszenia przez niego postanowień art. 6 i 7 Zasad etyki poselskiej.

Szanowni państwo, proponuję na tym zamknąć dzisiejsze posiedzenie. Zarówno ja, jak i pan poseł mamy równolegle inne obowiązki. Pan poseł ma posiedzenie innej komisji, a ja jestem przedstawicielem klubu w debacie plenarnej. Punkt porządku dziennego dotyczący zajęcia stanowiska w sprawach nowych wniosków rozpatrzymy na posiedzeniu po świętach wielkanocnych.

Życzę państwu zdrowych i pogodnych świąt. W pierwszej części bardziej skupionych, później bardzo radosnych. Wszystkiego dobrego. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.